

Wojciech Góralski

Małżeństwo w prawie kanonicznym

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 54/1-2, 127-143

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

MAŁŻEŃSTWO W PRAWIE KANONICZNYM

Treść: Wstęp. – 1. Określenie małżeństwa w Kodeksie Prawa Kanonicznego. – 2. Miejsce zgody małżeńskiej w strukturze małżeństwa kanonicznego. – 2.1. Zgoda małżeńska przyczyną sprawczą małżeństwa. – 2.2. Natura i przedmiot zgody małżeńskiej. – 2.3. Zgoda małżeńska a miłość małżeńska. – 2.4. Zdolność/niezdolność do powzięcia zgody małżeńskiej. – 3. Przesłanki konieczne zawarcia małżeństwa. – Uwagi końcowe.

Wstęp

Instytucja małżeństwa, na fundamencie której powstaje rodzina, podstawowa komórka życia społecznego, nie przestaje być przedmiotem szczególnej troski zarówno społeczności politycznej (państwa), jak i społeczności religijnej (Kościoła). Podstawowym wyrazem tej troski jest ustawodawstwo, tak państwowe, jak i kościelne, gdzie prawo małżeńskie i rodzinne znajduje swoje właściwe miejsce. Podczas gdy w systemach prawnych państwowych znajdujemy normy pochodzące wyłącznie od organu ustawodawczego, to system prawa kościelnego (kanonicznego) obejmuje również, i przede wszystkim, normy pochodzące z prawa Bożego. Wszak Sobór Watykański II przypomniał, że „głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej” została „ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami”¹.

Obowiązujące prawo małżeńskie i rodzinne Kościoła katolickiego, zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego (KPK) z 25 stycznia 1983 roku, tworzy jedyny, wypracowany w ciągu stuleci system prawny, w którym łączą się i współdziałają elementy prawa Bożego i prawa ludzkiego. Prawo Boże – zarówno naturalne, jak i pozytywne – ze

¹ Konstytucja *Gaudium et spes*, n. 48.

zrozumiałych względów stanowi dla tego systemu fundament, który pozwala dostrzec głęboki związek istniejący pomiędzy tajemnicą Kościoła i celem małżeństwa i rodziny². Jawi się jednocześnie jako kryterium interpretacji i aplikacji norm kanonicznych w ich całokształcie, jako integralna część samego systemu małżeńskiego, rozumianego jako system prawny, a także jako jego siła innowacyjna, nie zaś jako zbiór norm pozytywnych³.

Prawo Boże, będąc istotnym „składnikiem” kanonicznego prawa małżeńskiego, nie ma waloru jedynie meta-jurydycznego, tak by uzyskiwało status prawny dopiero po przyjęciu go przez prawo pozytywne, lecz samo z siebie jest prawem obowiązującym, choć dla odpowiedniego stosowania go konieczny jest system normatywny, który uznawałby, chronił i promował wewnętrzne wymiary sprawiedliwości w odniesieniu do małżeństwa⁴. Ujęcie prawa Bożego w przepisach prawa kościelnego podyktowane jest względami systemowymi i przyjęciem metody prawodawczej. Bez norm podstawowych, pochodzących z prawa Bożego, zbiór norm nie tworzyłby systemu⁵.

Zaprezentowanie małżeństwa w ujęciu obowiązującego prawa kanonicznego (małżeństwo kanoniczne), a więc KPK z 1983 roku (kann. 1055-1165), wymaga zarówno ukazania samej definicji (opisowej) małżeństwa, jak i zwrócenie uwagi na inne, istotne kwestie dotyczące tego związku.

1. Określenie małżeństwa w Kodeksie Prawa Kanonicznego

W KPK, który podaje opisowe definicje poszczególnych sakramentów, znalazło się następujące określenie małżeństwa: *Przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swojej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu*

² P.J. VILADRICH, *Matrimonio e sistema matrimoniale della Chiesa. Riflessioni sulla missione del diritto matrimoniale canonico nella società attuale*, Quaderni Studio Rotale³¹ (1987), s. 23.

³ H. FRANCESCHI, „*Ius divinum*” e „*Ius humanum*” nella disciplina matrimoniale. *La „verità del matrimonio” come ragione e fondamento del sistema matrimoniale canonico*, w: *Ius divinum*, a cura di J.I. ARIETA, Venezia 2010, s. 816.

⁴ Tamże, s. 798.

⁵ R. SOBAŃSKI, *Niezmiennność i historyczność prawa w Kościele: prawo Boże i prawo ludzkie*, w: *Ksiądz Rektor Remigiusz Sobański. Uczony, Nauczyciel, Sędzia*, pod red. W. GÓRALSKIEGO, Warszawa 2005, s. 214-215.

i wychowaniu potomstwa, podniesioną przez Chrystusa – pomiędzy ochrzczonymi – do godności sakramentu (kan. 1055 § 1).

W definicji tej, stanowiącej żywe echo nauki Soboru Watykańskiego II na temat małżeństwa⁶, nietrudno dostrzec następujące elementy: 1) przymierze będące wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety; 2) ukierunkowanie tej wspólnoty ku określonym celom; 3) godność sakramentalna małżeństwa.

Określenie małżeństwa terminem biblijnym *przymierze*, występującym kilkakrotnie w wymienionej konstytucji soborowej *Gaudium et spes*, stanowi nawiązanie do przymierza zawartego pomiędzy Bogiem a narodem wybranym. Przymierze to stanowiło w Starym Testamencie model miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą. Terminem *przymierze* posłużono się tutaj celowo, chodziło bowiem o zastąpienie terminu *kontrakt*, używanego dawniej, a mającego wydźwięk ściśle prawniczy. Prawodawca kościelny odszedł więc od koncepcji małżeństwa jako jedynie kontraktu, przyjętej w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku.

Poprzez przymierze małżeńskie mężczyzna i kobieta ustanawiają *wspólnotę całego życia*. Jest to nawiązanie do konstytucji *Gaudium et spes*, w której mówi się o głębokiej wspólnocie życia i miłości (n. 48), ale również do sformułowań klasycznego prawa rzymskiego⁷. Podkreślenie, że związek małżeński jest wspólnotą całego życia oznacza, że nie jest to wyłącznie wspólnota w dziedzinie życia intymnego (seksualnego), jak to często uważano, lecz że jest to wspólnota także we wszystkich innych dziedzinach życia (społecznego, gospodarczego, kulturowego, duchowego). Chodzi więc o wymiar horyzontalny wspólnoty małżeńskiej, zakładający wzajemne osobowe oddanie się w miłości.

Określenie *wspólnota całego życia* oznacza podstawowy aspekt rzeczywistości małżeńskiej. Podczas gdy termin *przymierze* odnosi się do momentu samego powstawania małżeństwa oraz do zadań, które małżonkowie przyjmują na siebie, to termin *wspólnota* wskazuje na istotę relacji małżeńskiej już zaistniałej. Chodzi więc o dwojaki aspekt małżeństwa, znajdujący wyraz m.in. w powszechnym na gruncie ka-

⁶ Zob. Konstytucja *Gaudium et spes*, nn. 48-52.

⁷ Zob. M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Łacińskiego w 1983 r.*, Katowice 1987, s. 50-51.

nonistyki sposobie wyrażania się: w odniesieniu do aktu zawarcia małżeństwa (*matrimonium in fieri*) oraz do trwałej relacji powstałej między małżonkami na mocy tego aktu (*matrimonium in facto esse*)⁸.

Jest czymś znamionym, że istotny element kodeksowej definicji małżeństwa (*totius vitae consortium*) pozostaje zbieżny z analogicznym elementem najbardziej upowszechnionej definicji małżeństwa w prawie rzymskim, pochodzącej od Modestyna (*consortium omnium vitae*). Zbieżność ta potwierdza pochodzenie instytucji małżeństwa z prawa naturalnego⁹.

Wspólnota całego życia małżonków jest ze swojej natury skierowana *ku dwom celom*: dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. To dwojake ukierunkowanie wspólnoty małżeńskiej wynika z samej jej natury, tzn. z samego jej przeznaczenia, zamierzonego przez Boga. Podkreślił to Sobór Watykański II zauważając, że [...] *małżeństwo zostało obdarzone przez Stwórcę różnymi dobrami i celami*¹⁰, oraz że *wzajemna miłość małżonków powinna się odpowiednio wyrażać, rozwijać i dojrzewać*¹¹.

Sobór ukazał cele małżeństwa całościowo, zwracając uwagę zarówno na elementy instytucjonalne, jak i personalistyczne małżonków i przyszłego potomstwa. Dał tym samym do zrozumienia, że cel małżeństwa jest pewną wielością w jedności. Choć można mówić o dwóch celach tego związku, to jednak w sumie tworzą one jedną zwartą i ściśle powiązaną całość. Obydwa cele są więc całkowicie równorzędne, postawione na jednej płaszczyźnie.

Dobro małżonków, ku któremu ukierunkowane jest małżeństwo, polega na wzajemnym niesieniu sobie przez małżonków pomocy w każdej dziedzinie wspólnoty życia, integrowaniu tej wspólnoty, rozwijaniu i doskonaleniu własnej osobowości pod względem wartości ogólnoludzkich, kształtowanych w zjednoczeniu z Chrystusem, czyli w dążeniu do świętości. Można powiedzieć, że jest to cel indywidualny małżeństwa.

⁸ W. GÓRALSKI, *Małżeństwo wspólnotą całego życia*, w: W. GÓRALSKI, *Ze studiów nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa 2007, s. 50-51.

⁹ Zob. J.M. SERRANO RUIZ, *Ispirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*, w: Il Codice del Vaticano II. Matrimonio canonico, Bologna 1985, s. 26-27.

¹⁰ Konstytucja *Gaudium et spes*, n. 48.

¹¹ Tamże, n. 50.

Zrodzenie i wychowanie potomstwa, ku któremu również ukierunkowane jest małżeństwo, to z kolei cel małżeństwa o wymiarze społecznym. W konstytucji *Gaudium et spes* Sobór Watykański II podkreślił, że z samej natury swojej instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie¹². Jednocześnie jednak w wymienionym dokumencie soborowym zaznaczono, że wspólnota małżeńska zachowuje swoją wartość oraz nierozzerwalność nawet wtedy, gdy brakuje tak często pożądanego potomstwa¹³.

Tak wskazane przez ustawodawcę cele małżeństwa stanowią rezultat upowszechnianej przez magisterium ostatnich papieży pogłębionej wizji tego związku: Pawła VI i Jana Pawła II¹⁴.

Ostatni element definicji małżeństwa odnosi się do *godności sakramentalnej* tego związku. Małżeństwo, jako instytucja prawa naturalnego, zostało bowiem podniesione przez Chrystusa do rangi sakramentu. Z tej też racji, dodał ustawodawca, *pomiędzy ochrzczonymi nie może zaistnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem* (kan. 1055 § 2 KPK). Wynosząc małżeństwo do porządku nadprzyrodzonego, Chrystus w niczym nie zmienił istoty naturalnej umowy mężczyzny i kobiety. W małżeństwie dwojga chrześcijan należy więc widzieć jedność rzeczywistości ludzkiej i rzeczywistości Bożej. Małżeństwo sakramentalne nie stanowi zatem „dodatku” do małżeństwa naturalnego, lecz jest jego dalszą realizacją w porządku zbawienia. Mówiąc inaczej, sakrament nie jest rzeczywistością, która znajduje się obok lub jest dołączona do małżeństwa, lecz stanowi samo małżeństwo, gdy zawierają je chrześcijanie. Małżeństwo ochrzczonych i sakramentalność tego związku są tak samo nierozdzielne, jak nierozłączny jest plan stworzenia i plan zbawienia¹⁵.

¹² Tamże, n. 48.

¹³ Tamże, n. 50.

¹⁴ Chodzi głównie o encyklikę PAWŁA VI *Humanae vitae* z 25 lipca 1968 roku (AAS 60/1968/, s. 481-503) oraz o adhortację apostołską JANA PAWŁA II *Familiaris consortio* z 22 listopada 1981 roku (AAS 74/1982/, s. 81-191).

¹⁵ E. CORECCO, *L'inseparabilità tra contratto matrimoniale e sacramento – alla luce del principio scolastico „gratia perficit, non destruit naturam”*, Estratto da: Strumento Internazionale per un Lavoro Teologico, *Communio*, n. 16 e n. 17, luglio-ottobre 1974, s. 24; Szerzej na ten temat zob. W. GÓRALSKI, *Nierozdzielność ważnej umowy małżeńskiej zawartej między ochrzczonymi i sakramentem* (kan. 1055 § 2 KPK i kan. 776 § 2 *KKKK*), w: W. GÓRALSKI, *Ze studiów, jw.*, s. 143-171.

Przedstawioną wyżej definicję opisową małżeństwa uzupełnia niejako kan. 1056 Kodeksu Prawa Kanonicznego, wymieniając dwa istotne przymioty tego związku: jedność (inaczej wyłączność) i nierozzerwalność. Obydwa pochodzą z prawa Bożego naturalnego, a gdy chodzi o nierozzerwalność, to przymiot ten został „potwierdzony” przez prawo Boże pozytywne: słowami Jezusa Chrystusa: *Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela* (Mt 19,6).

Prawdę o pochodzeniu jedności i nierozzerwalności małżeństwa przypomniał m.in. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* z 22 listopada 1981 roku. W dokumencie tym stwierdził, że poligamia radykalnie zaprzecza wspólnotę małżeńskiej, przekreślając wprost zamysł Boży¹⁶, a nierozzerwalność, w myśl woli Stwórcy, dana jest *Przezeń jako owoc, jako znak i wymóg miłości absolutnie wiernej, którą On darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła*¹⁷.

2. Miejsce zgody małżeńskiej w strukturze małżeństwa

W strukturze małżeństwa kanonicznego doniosłe miejsce zajmuje *zgoda małżeńska* (*consensus matrimonialis*), będąca przyczyną sprawczą małżeństwa, a ściśle aktu zawarcia tego związku. Stanowi ona jeden z elementów, który wyróżnia kanoniczny system małżeński od analogicznych systemów prawa świeckiego. W akcie zgody małżeńskiej, który z natury rzeczy jest aktem ludzkim (*actus humanus*), mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, ustanawiając niepodzielną i dozoną wspólnotę życia (*matrimonium in facto esse*).

2.1. Zgoda małżeńska przyczyną sprawczą małżeństwa

Rolę zgody małżeńskiej jako czynnika konstytuującego małżeństwo podkreślił II Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes* stwierdzając, że *głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej [...] zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę* (n. 48). Stwierdzenie to znalazło swoje echo w posoborowym KPK, gdzie zaznacza się, iż *małżeństwo stwarza zgoda małżeńska, między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza* (kan. 1057 §

¹⁶ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, jw., n. 19.

¹⁷ Tamże, n. 20.

1 KPK)¹⁸. Ta doniosła zasada (konsensualności) kanonicznego prawa małżeńskiego, pozostająca fundamentem całej dyscypliny kościelnej w tej dziedzinie, stanowi deklarację prawa naturalnego¹⁹.

Charakter zgody małżeńskiej, jako przyczyny sprawczej małżeństwa, można określić jako przyczynowość subiektywną i sprawczą, lecz nie istoty, a istnienia każdego małżeństwa kanonicznego. Należy jednocześnie zauważyć, że zgoda małżeńska stanowi również zewnętrzną przyczynę formalną umowy. Z tego też powodu bywa niejednokrotnie nazywana „duszą kontraktu”²⁰.

Stosownie do kan. 1057 § 1 KPK, zgoda małżeńska jest przyczyną sprawczą małżeństwa, jeśli osoby podejmujące tę zgodę są prawnie zdolne do zawarcia małżeństwa (*inter personas iure habiles*). Oznacza to, iż konsens małżeński nie powoduje zaistnienia małżeństwa w przypadku niezdolności prawnej jednej ze stron do zawarcia go. Niezdolność ta może pochodzić z prawa Bożego, tak naturalnego, jak i pozytywnego, a także z prawa kościelnego.

Poza tym, w myśl przywołanego kanonu zgoda małżeńska skutkuje powstaniem małżeństwa, o ile została wyrażona zgodnie z prawem (*legitime manifestatus*). Chodzi więc o wyrażenie konsensu według formy kanonicznej: zwyczajnej lub nadzwyczajnej, stosownie do kann. 1108 § 1-2 i 1116 § 1 KPK.

2.2. Natura i przedmiot zgody małżeńskiej

Zgodę małżeńską ustawodawca określa jako *akt woli, przez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa* (kan. 1057 § 2 KPK). Jako akt woli, zgoda małżeńska jest aktem ludzkim, co wskazuje nie tylko na jego charakter antropologiczny, lecz także jurydyczny: jest to akt prawny (*actus iuridicus*), a więc wywołujący określony skutek prawny.

¹⁸ Zob. również *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum 1994, n. 1626.

¹⁹ Zob. A. M. ABATE, *Il consenso matrimoniale nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, Apollinaris 59(1986), s. 453; L. VELA, *Consenso matrimoniale (Consensus matrimonialis)*, w: *Nuovo Dizionario di Diritto Canonico*, a cura di C. CORAL SALVADOR, V. DE PAOLIS, G. GHIRLANDA, Ciniselo Balsamo 1993, s. 291; W. GÓRALSKI, *Prawo Boże jako źródło kościelnego prawa małżeńskiego w Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, w: W. GÓRALSKI, *Ze studiów*, jw., s.28.

²⁰ Zob. J. CASTANO, *Il matrimonio e contratto?*, „Periodica” 82(1993), s. 456.

Struktura zgody małżeńskiej jako aktu prawnego pozwala jednocześnie przyjąć, że jest ona nie tylko aktem woli, lecz także intelektu – władz ściśle ze sobą związanych w działaniu²¹, a więc rzeczywistości ujmowanej w kategorii filozoficzne i psychologiczne, powiązane z konieczności z rzeczywistością jurydyczną²². Gdy chodzi jednak o walor prawny zgody małżeńskiej, to kanonista nie może tutaj tworzyć systemu na płaszczyźnie dowolnych dociekań psychologicznych, które obejmowałyby i prawnie kwalifikowały wszystkie momenty procesu psychologicznego, mające jakikolwiek związek z decyzją na zawarcie małżeństwa. „Przewodnikiem” dla kanonisty może być w tym zakresie jedynie prawo kanoniczne²³.

Konsens małżeński jest aktem prawnym szczególnym, wymagającym znacznieszego zaangażowania intelektu i woli, niż to ma miejsce przy podejmowaniu innych decyzji. Ze swojej natury jest aktem, który nie ulega stopniowaniu, co oznacza, że albo jest, i wówczas jest wystarczający, albo go nie ma, i wówczas w ogóle go brak²⁴.

Przyjmuje się, że zgoda małżeńska powinna się odznaczać określonymi przymiotami: ma być wewnętrzna, w pełni świadoma, całkowicie dobrowolna, wzajemna i równoczesna²⁵.

W myśl kan. 1057 § 2 KPK, w akcie zgody małżeńskiej strony wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, z czego wynika, że *przedmiotem tejże zgody* są same osoby kontrahentów, a ich wzajemne oddanie się i przyjęcie, otwarte na ich dobro oraz na dobro potomstwa, niepodzielnie ich łączy²⁶. Oznacza to, że przedmiot konsensu obejmuje cały kompleks praw-obowiązków właściwych małżeństwu, polegającemu na utworzeniu szczególnej relacji międzyosobowej. Poprzestanie bowiem jedynie na przekazaniu osoby, bez wnikięcia w konsekwencje z tym związane, byłoby znacznym uproszczeniem. Relacja małżeńska staje się zatem zobowiązaniem prawnym, co sprawia, że wypełnianie

²¹ Zob. O. FUMAGALLI CARULLI, *Intelletto e volontà nel consenso matrimoniale in diritto canonico*, Milano 1981, s. 308.

²² Zob. G. VERSALDI, *Elementa psychologica matrimonialis consensus*, Periodica 71(1982), s. 179-209 i 231-253.

²³ M. F. POMPEDDA, *Incapacità consensuale*, Ius Canonicum 31(1991), s. 117.

²⁴ W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska (kanony 1095-1107)*, Gdańsk 1991, s. 23.

²⁵ F.M. CAPPELLO, *Tractatus canonico-moralis de Sacramentis, t. 5: De matrimonio*, Romae 1961, s. 501.

²⁶ Por. Konstytucja *Gaudium et spes*, n. 48.

owych praw-obowiązków znajduje swoje źródło w sprawiedliwości. Nic też dziwnego, że na sferę tę w prawie kanonicznym zwraca się specjalną uwagę²⁷.

Przedmiot wzajemnego przekazania się stron ogranicza się w sposób konieczny do określonych działań i świadczeń własnej osoby, co uprawnia do mówienia o prawie w stosunku do osoby współmałżonka²⁸. Prawo to należy wiązać z seksualnością, która, jako właściwość natury człowieka, stanowi podstawowy wymiar ludzki. Jest ona tak związana z istnieniem człowieka, że ma miejsce wzajemne przenikanie się tych dwóch sfer. Pozostaje przy tym czymś oczywistym, że seksualności małżeńskiej nie wyczerpuje współżycie intymne małżonków, choć znajduje w nim swój szczególny i wyjątkowy wyraz. Jak powie Jan Paweł II, *całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem, jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swoim wymiarze doczesnym*²⁹. Należy zatem powiedzieć, że w akcie konsensu małżeńskiego strony przekazują sobie wzajemnie i przyjmują własną seksualność, rozumianą komplementarnie i osobowo. Mężczyzna i kobieta stają się małżonkami wówczas, gdy za pośrednictwem przymierza małżeńskiego ofiarowują sobie wzajemnie w rzeczywistości całą męskość i całą kobiecość, ustanawiając tym samym pełną jedność w wymiarze „małżeńskości” ich osób³⁰. Już św. Tomasz z Akwinu podkreśla, że przedmiotem konsensu małżeńskiego żony jest nie tyle mąż, ile unia małżeńska z mężem, i *vice versa*³¹.

Wzajemne przekazanie i przyjęcie przez małżonków w akcie konsensu małżeńskiego daru własnej seksualności oznacza, że zgoda ta udziela małżonkowi prawa do otrzymania od drugiej strony konkretnych aspektów tej seksualności. Chodzi zatem o bliższe określenie konsekwencji prawnych przedmiotu zgody małżeńskiej w tak przy-

²⁷ W. GÓRALSKI, *Zgoda małżeńska jako akt konstytuujący małżeństwo*, w: W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego* (kan. 1095, nn. 1-3 KPK), Warszawa 2001, s. 36-39.

²⁸ J. CARRERAS, *Il bonum coniugum oggetto del consenso matrimoniale*, *Ius Ecclesiae* 6(1994), s. 143-147.

²⁹ JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostołska Familiaris consortio*, jw., n. 11; Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, jw., n. 2361.

³⁰ GÓRALSKI, *Zgoda małżeńska jako akt konstytuujący małżeństwo*, jw., s. 42.

³¹ S. THOMAS, *Supplementum*, q. 45, art. 1.

jętem jego rozumieniu, a więc o określenie praw-obowiązków, które wynikają z tegoż przedmiotu. Otóż generalnie trzeba powiedzieć, że nupturienci przekazują sobie wzajemnie i przyjmują własną seksualność w trzech aspektach: wyłączności, prokreatywności i dozgonności, które to aspekty odpowiadają trzem dobrom przyjętym przez św. Augustyna: *bonum fidei*, *bonum prolis* i *bonum sacramenti*. One to więc oddają istotę oddania się i przyjęcia małżeńskiego, ujawniając szczególnie tego wyraz. Wyłączność, prokreacja i nierozzerwalność są istotnymi prawami-obowiązkami małżeństwa³². Poza tym, z uwagi na treść kan. 1055 § 1 KPK, wspominającego o skierowaniu małżeństwa również ku *dobru małżonków*, należy dodać jeszcze czwarty aspekt przekazania i przyjęcia przez małżonków własnej seksualności, a tym samym prawo-obowiązek małżeństwa, w postaci nawiązania relacji międzyosobowych³³.

2.3. Zgoda małżeńska a miłość małżeńska

Podkreślenie przez Sobór Watykański II znaczenia i roli miłości małżeńskiej (*amor coniugalis*) w życiu małżonków³⁴ skłoniło doktrynę i orzecznictwo do właściwego odczytania przesłania soborowego w tym względzie. W refleksji tej zauważono, że konstytucja *Gaudium et spes* nie ukazuje miłości jako celu małżeństwa, lecz jako coś, co jest skierowane do innego celu, to jest celu samego małżeństwa: dobra małżonków oraz zrodzenia i wychowania potomstwa. Pozwoliło to na przyjęcie, że miłość jest elementem koniecznym dla urzeczywistniania celów małżeństwa.

Gdy chodzi o walor prawny *amor coniugalis*, a więc wpływ na strukturę prawną małżeństwa, to Rota Rzymska od początku waloru tego nie uznawała, przyjmując, że miłość nie wchodzi w zakres przedmiotu konsensu małżeńskiego, i akcentując zasadę *matrimonium facit consensus*³⁵, przypomnianą przez Pawła VI w przemówieniu do Roty Rzymskiej z 9 lutego 1976 roku³⁶.

³² C. BURKE, *L'oggetto del consenso matrimoniale*, Torino 1997, s. 70-73.

³³ J. HENDRIKS, *Diritto matrimoniale. Commento ai canoni 1055-1165 del Codice di diritto canonico*, Milano 1999, s. 52-53.

³⁴ Zob. Konstytucja *Gaudium et spes*, nn. 49-50.

³⁵ Zob. A. STANKIEWICZ, *De causa iuridica foederis matrimonialis*, Periodica 73(1984), s. 217-218.

³⁶ PAULUS VI, *Allocutio ad Praelatos Auditores [...] coram admissos*, Communicationes 8(1976), s. 5.

W poszukiwaniu właściwego rozstrzygnięcia problemu roli miłości w powstawaniu małżeństwa, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie zwracano uwagę na niejednoznaczne znaczenie terminu *miłość małżeńska*. W orzecznictwie rotalnym miłość jest postrzegana nie w sensie erotycznym czy psychologicznym, lecz jako *dar osobowy* z siebie, związany z przekazaniem i przyjęciem praw-obowiązków, które składają się na wspólnotę życia małżeńskiego. Chodzi przy tym o miłość jako akt oddania się i przyjęcia stron w momencie zawierania małżeństwa (*amor actus*), a nie o miłość jako wzajemne oddanie się stron w małżeństwie już zaistniałym (*amor habitus*). Jeśli przez miłość rozumie się akt woli, przez który strony wzajemnie się przekazują i przyjmują w celu ustanowienia wspólnoty małżeńskiej, to miłość jest tym samym, co zgoda małżeńska. Ta ostatnia jest wówczas aktem miłości, jak to stwierdza się w słynnym wyroku Sygnatury Apostolskiej z 29 listopada 1975 roku³⁷.

2.4. Zdolność/niezdolność naturalna do powzięcia zgody małżeńskiej

Akt zgody małżeńskiej jest możliwy tylko wówczas, gdy u nupturientów występuje zdolność naturalna, inaczej konsensualna (nazywana niekiedy psychiczną). Brak tej zdolności oznacza niezdolność naturalną, czyli konsensualną, do zawarcia małżeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że konsens małżeński, niezbędny do zaistnienia małżeństwa, pochodzi z prawa naturalnego i jest zjawiskiem natury psychicznej. Nic też dziwnego, że w dociekaniach nad tą dziedziną zarówno doktryna, jak i judykatura korzystają z osiągnięć współczesnej psychologii i psychiatrii³⁸.

Ponieważ zgoda małżeńska, jako akt ludzki, powinna być wolna (w działaniu inteligencji oraz woli), a następnie powinna mieć swój adekwatny przedmiot, inteligencja i wola oraz przedmiot zgody stanowią dwa aspekty tejże zgody. Procesy psychologiczne dokonujące się w człowieku, a dotyczące sfery intelektualnej i wolitywnej, pozostają ściśle ze sobą powiązane, tak że dzielenie życia psychicznego na procesy natury intelektualnej i natury wolitywnej byłoby czymś sztucz-

³⁷ Dec. c. Staffa z 29.11.1975 r., Periodica 66(1977), s. 325.

³⁸ Zob. S. GHERRO, *Diritto matrimoniale canonico*, Padova 1985, s. 113-115.

nym, choć rozróżnienie pomiędzy działaniem intelektu i działaniem woli jest niezaprzeczalne³⁹.

Niezdolność konsensualna stanowi dziedzinę, która odnosi się do samej zgody małżeńskiej – zarówno gdy chodzi o jej podmiot, jak i przedmiot. Właściwym punktem odniesienia jest tutaj małżeństwo będące rzeczywistością prawną, którą należy wystarczająco znać, w sposób wolny jej *chcieć* i *wypełnić jej treść* w jej istocie. Rzeczywistość ta wskazuje więc na miarę służącą ocenie i przyjęciu istnienia u nupturienta zdolności konsensualnej, która powinna istnieć w momencie zawierania małżeństwa. Wszelkie zakłócenia czynności psychicznej, które następują po wyrażeniu zgody małżeńskiej, nie mają wpływu na tę niezdolność.

Wskazane wyżej trzy warunki pozytywnego odniesienia się do rzeczywistości małżeńskiej (wystarczające poznanie, dobrowolne chcenie oraz spełnienie jej istotnego przedmiotu) znalazły swój wyraz w kan. 1095, nn. 1-3 KPK, określającym wymogi prawa naturalnego. Kanon ten deklaruje trzy postaci niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa, płynącej z różnych przyczyn wpływających na intelekt, wolę oraz na władzę nad własnym działaniem ze strony podmiotu⁴⁰.

Za niezdolnych do zawarcia małżeństwa ustawodawca deklaruje w powołanym kanonie tych, którzy: 1) pozbawieni są wystarczającego używania rozumu (n. 1); 2) mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw-obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych (n. 2); 3) są niezdolni do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (n. 3).

Tego rodzaju sformułowanie kanonu jednoznacznie wskazuje, że pojęcie niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa ma taki wymiar, który pozwala przyjąć, iż niezdolność ta jest raczej czymś wyjątkowym, bo dotyczącym przypadku osób, które nie posiadają *minimum* zdolności w tym zakresie, wymaganym przez prawo naturalne⁴¹.

³⁹ FUMAGALLI-CARULLI, jw., s. 308-310; V. REMER, *Psichologia*, Romae 1925, s. 227.

⁴⁰ GÓRALSKI, *Zgoda małżeńska jako akt konstytuujący małżeństwo*, jw., s. 56-57.

⁴¹ Zob. M.F. POMPEDDA, *Il canone 1095 del nuovo Codice di Diritto Canonico fra elaborazione precodificiale e prospettive di sviluppo interpretativo*, Ius Canonicum 27(1987), s. 536; GÓRALSKI, *Zgoda małżeńska jako akt konstytuujący małżeństwo*, jw., s. 57-58.

3. Przesłanki konieczne zawarcia małżeństwa

Jakkolwiek na gruncie prawa kanonicznego nie mówi się o *przesłankach koniecznych* do zawarcia małżeństwa, to jednak – przez analogię w stosunku do takiego określenia przyjętego w doktrynie prawa polskiego – można o nich mówić. Chodzi tutaj o wymogi wskazane przez ustawodawcę, niezbędne do *ważnego* zawarcia małżeństwa kanonicznego⁴².

Poza odmiennością płci nupturientów, do zawarcia małżeństwa kanonicznego konieczne jest spełnienie innych przesłanek, które obejmują trzy dziedziny: przeszkody małżeńskie, konsens małżeński oraz formę zawarcia małżeństwa. Niespełnienie jakiegokolwiek z tych przesłanek skutkuje nieważnością małżeństwa, co oznacza, że małżeństwo nie zaistniało. Ilość owych przesłanek jest przy tym nieporównywalnie większa w stosunku do przesłanek koniecznych określonych w prawie polskim (poza wspomnianą już odmiennością płci nupturientów są nimi: złożenie zgodnych oświadczeń; jednoczesna obecność nupturientów przy składaniu oświadczeń; złożenie tych oświadczeń przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub przed duchownym, gdy małżeństwo jest zawierane w trybie art. 1 § 2 i 3 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego).

Pierwszą grupę przesłanek koniecznych stanowią przeszkody małżeńskie, co oznacza, że nupturienti muszą być od nich wolni, tj. niezwiązani żadną z nich.

Do katalogu kanonicznych przeszkód małżeńskich należą następujące: 1) *nieosiągnięcie wieku* uprawniającego do zawarcia związku małżeńskiego (nieukończenie szesnastu lat przez mężczyznę i czternastu lat przez kobietę; kan. 1083 § 1 KPK; na podstawie kan. 1083 § 2 KPK Konferencja Episkopatu Polski podwyższyła, jednak nie pod sankcją nieważności małżeństwa, minimum wieku dla nupturientów: ukończenie przez mężczyznę i przez kobietę osiemnastu lat)⁴³; 2) *impotencja*, inaczej niemoc płciowa (kan. 1084 § 1 KPK); 3) *pozostawanie w związku małżeńskim* (kan. 1085 § 1 KPK); 4) *różnica religii*, tzn.

⁴² Zob. W. GÓRALSKI, *Przesłanki zawarcia małżeństwa w prawie polskim i w prawie kanonicznym*, w: W. GÓRALSKI, *Ze studiów, jw.*, s. 589-622.

⁴³ Zob. *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski dla duszpasterzy z dnia 22 października 1998 r. dotycząca małżeństwa konkordatowego*, w: W. GÓRALSKI, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998, s. 129-137 (zob. n. 8).

związek pomiędzy katolikiem a osobą nieochrzczoneą (kan. 1086 § 1 KPK); 5) *święcenia* (kan. 1087 KPK); 6) *wieczysty ślub czystości* złożony w instytucie zakonnym (kan. 1088 KPK); 7) *uprowadzenie kobiety* przez mężczyznę z zamiarem zawarcia z nią małżeństwa (kan. 1089 KPK); 8) *występek*, inaczej małżonkobójstwo (kan. 1090 KPK); 9) pozostawanie stron *w stosunku pokrewieństwa* w linii prostej (bez ograniczenia) oraz do czwartego stopnia włącznie w linii bocznej (kan. 1091 § 1 KPK); 10) pozostawanie stron *w stosunku powinowactwa* w linii prostej (bez ograniczeń; kan. 1092 KPK); 11) *przyzwoitość publiczna*, inaczej zakaz zawarcia małżeństwa pomiędzy mężczyzną i krewnymi – w pierwszym stopniu linii prostej – kobiety, z którą mężczyzna ten pozostawał w nieważnym (kanonicznie) małżeństwie albo notorycznym lub publicznym konkubinacie, i *vice versa* (kan. 1093 KPK); 12) *pokrewieństwo ustawowe* w linii prostej lub w drugim stopniu linii bocznej (kan. 1094 KPK).

Trzy spośród przeszkód kanonicznych pochodzą wprost z prawa Bożego: dwie z prawa naturalnego (impotencja; pokrewieństwo w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej) oraz jedna z prawa naturalnego i zarazem z prawa Bożego pozytywnego (pozostawanie w związku małżeńskim), co ustawodawca kościelny obowiązany był wziąć pod uwagę.

Druga grupa przesłanek dotyczy zgody małżeńskiej. Poza wymienionymi wyżej trzema formami niezdolności konsensualnej, w grę wchodzi tutaj wady tejże zgody, od których nupturienci muszą być wolni.

Katalog wad zgody małżeńskiej przedstawia się następująco: 1) *brak wystarczającej wiedzy* o małżeństwie (kan. 1096 § 1 KPK); 2) *błąd co do tożsamości osoby* lub *co do przymiotu osoby* (kan. 1097 §§ 1-2 KPK); 3) *błąd co do przymiotu osoby spowodowany podstępem* (kan. 1098 KPK); 4) *błąd co do jedności, nierozzerwalności lub godności sakramentalnej małżeństwa* (kan. 1099 KPK); 5) *zgoda pozorowana*, inaczej symulacja konsensu małżeńskiego (kan. 1101 § 2 KPK); 6) *powzięcie konsensu małżeńskiego pod warunkiem* (kan. 1102 §§ 1-2 KPK); 7) *przymus i bojaźń*, inaczej bezprawna groźba (kan. 1103 KPK). Zdecydowana większość wad konsensu małżeńskiego pochodzi z prawa naturalnego.

Trzecią grupę przesłanek, związaną z zachowaniem formy kanonicznej zawarcia małżeństwa, stanowią wszystkie jej elementy, określone w kan. 1108 i kan. 1116 KPK.

W systemie kanonicznego prawa małżeńskiego znane są dwie formy zawarcia małżeństwa: zwyczajna i nadzwyczajna. Pierwsza obowiązuje w okolicznościach zwykłych, druga zaś w szczególnych, gdy forma zwyczajna nie może być zachowana.

Forma zwyczajna polega na wyrażeniu przez równocześnie obecnych nupturientów, osobiście lub przez upoważnionego zgodnie z prawem (stosownie do kan. 1105 KPK) pełnomocnika, słowami, a w przypadku niemożliwości równoznacznymi znakami, konsensu małżeńskiego przed uprawnionym duchownym i dwoma świadkami, przy czym duchowny winien pytać nupturientów o konsens małżeński, i przyjąć go w imieniu Kościoła (kan. 1104 §§ 1-2 i kan. 1108 §§ 1-2 KPK).

Do elementów tego rodzaju formy należą zatem: 1) *wyrażenie przez nupturientów konsensu małżeńskiego*; 2) *jednoczesna obecność nupturientów* (lub nupturienta i upoważnionego zgodnie z prawem pełnomocnika drugiego nupturienta albo dwóch upoważnionych zgodnie z prawem pełnomocników obojga nupturientów); 3) *obecność uprawnionego duchownego* (tzw. świadka urzędowego); 4) *skierowanie przez duchownego pytania do nupturientów o konsens małżeński*; 5) *przynależność co najmniej jednego z nupturientów do obrządku łacińskiego* (kan. 1109 KPK i n. 37 instrukcji Konferencji Episkopatu Polski z 5 września 1986 roku); 6) *niepozostawanie przez uprawnionego duchownego w ekskomunice, interdykcie lub suspensie od urzędu*, gdy kara została nałożona (*ferendae sententiae*) albo została zaciągnięta mocą prawa (*latae sententiae*) i jako taka została zdeklarowana (kan. 1109 KPK); 7) *przyjęcie konsensu małżeńskiego w imieniu Kościoła przez tegoż duchownego*; 8) *obecność dwóch świadków*.

Elementy te, mające charakter konstytutywny, winny istnieć łącznie, co oznacza, że pominięcie choćby jednego z nich skutkuje nieważnością małżeństwa.

Forma nadzwyczajna, możliwa do zastosowania w przypadku szczególnych trudności w dostępie do osoby uprawnionej do asystowania przy zawieraniu małżeństwa w niebezpieczeństwie śmierci jednej ze stron, a także poza niebezpieczeństwem śmierci, gdy rozumnie przewiduje się, że sytuacja taka będzie trwać co najmniej przez mie-

siąc, polega na wyrażeniu przez równocześnie obecnych nupturientów, osobiście lub przez upoważnionego zgodnie z prawem (stosownie do kan. 1105 KPK) pełnomocnika, słowami, a w przypadku niemożliwości równoznacznymi znakami, konsensu małżeńskiego przed dwoma świadkami.

Tego rodzaju forma obejmuje następujące elementy konstytutywne: 1) *wyrażenie przez nupturientów konsensu małżeńskiego*; 2) *jednoczesna obecność nupturientów* (lub nupturienta i upoważnionego zgodnie z prawem pełnomocnika drugiego nupturienta albo dwóch upoważnionych zgodnie z prawem pełnomocników obojga nupturientów); 4) *obecność dwóch świadków*. Pominięcie jakiegokolwiek z tych elementów powoduje nieważność małżeństwa.

4. Uwagi końcowe

Kanoniczny system małżeński, w którym rzeczywistość małżeńska znajduje swoje podstawowe źródło w prawie Bożym, i który pozostaje formalizacją tego wymiaru prawnego, nie stanowi zbioru norm pozytywnych, których aplikacja zależałaby od okoliczności poszczególnych przypadków, lecz jest odpowiedzią na wymogi sprawiedliwości małżeńskiej. Oprócz tego, że jest abstrakcyjnym obszarem normatywnym, który reguluje instytucję prawną, jest i wciąż musi być sprawiedliwą odpowiedzią na wymogi wewnętrzne rzeczywistości małżeńskiej i fundamentalnego prawa do małżeństwa (*ius connubii*), które to prawo ma swoją podstawę w osobie ludzkiej i w jej zróżnicowaniu seksualnym osoby-mężczyzny i osoby-kobiety, na którym opiera się małżeńska komplementarność.

System kanonicznego prawa małżeńskiego, tak istotnie różniący się od wszelkich systemów świeckich, nie zna pojęcia unieważnienia małżeństwa. Jeśli zostało ono zawarte z zachowaniem wszystkich przesłanek koniecznych, a więc ważne, a następnie dopełnione, *nie może być rozwiązane żadną władzą ludzką, oprócz śmierci* (kan. 1141 KPK). Natomiast ważne zawarte, lecz niedopełnione (nawet gdy jedna ze stron jest nieochrzczona), *może być dla słusznej przyczyny rozwiązane przez Biskupa Rzymskiego* (kan. 1142 KPK).

Jeśli natomiast doszło do zawarcia małżeństwa przy niezachowaniu jakiejś przesłanki koniecznej, wówczas jest ono zawarte nieważnie. W takim przypadku kompetentny trybunał kościelny może taką nie-

ważność stwierdzić, a prawomocny wyrok oznacza, że strony są uprawnione do zawarcia nowego małżeństwa.

W przypadku zaskarżenia małżeństwa o nieważność z tytułu przeszkody impotencji, a także z tytułu braku zgody małżeńskiej spowodowanego chorobą umysłową sędzia obowiązany jest *skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych, chyba że z okoliczności wyraźnie wynika, że jest to bezużyteczne* kan. 1680 KPK). Z pomocy biegłego sędziego może jednak skorzystać w sprawie z jakiegokolwiek tytułu nieważności (kan. 1574 KPK).

Il matrimonio nel diritto canonico

L'autore presenta il matrimonio canonico indirizzando il suo testo soprattutto agli psicologi e psichiatri, in particolare a quelli che compiono la funzione dei periti nelle cause di nullità del matrimonio presso i tribunali ecclesiastici in Polonia. Dopo aver analizzato i cann. 1055 e 1065 del CIC (la definizione del matrimonio), riferisce la questione del ruolo del consenso matrimoniale come la *causa efficiens* del matrimonio (can. 1057 § 1 CIC), esplica la natura e l'oggetto del consenso (can. 1057 § 2 CIC), tocca il problema della relazione tra il consenso e l'amore coniugale, si ferma sulla capacità e l'incapacità allo stesso consenso (can. 1095, nn. 1-3 CIC). Finalmente indica le premesse necessarie (*ad validitatem*) per contrarre il matrimonio canonico.